

Sygn. akt V ACa 733/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kołaczyk (spr.)
Sędziowie :	SA Urszula Bożalkińska SA Anna Tabak
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w T.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 16 kwietnia 2012 r., sygn. akt X GC 292/11

1. zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że:

a). zasądzoną kwotę 129.256 złotych obniża do kwoty 55.358,39 (pięćdziesiąt pięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt osiem 39/100) złotych,

b). w pozostałej części powództwo oddala,

c). zasądzoną tytułem kosztów procesu kwotę 10.654,20 złotych obniża do kwoty 2.480,90 (dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt 90/100) złotych;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 378 (trzysta siedemdziesiąt osiem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. oddala apelację w pozostałej części;

4. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego

w Gliwicach) kwotę 3.684 (trzy tysiące sześćset osiemdziesiąt cztery) złote tytułem kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt V ACa 733/12

## UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w T. w pozwie o zapłatę w postępowaniu upominawczym przeciwko M. S. prowadzącej działalność gospodarczą domagała się orzeczenia obowiązku zapłaty nakazem zapłaty kwoty 129.256 zł wraz z odsetkami ustawowymi, liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz stosownymi kosztami postępowania.

Na sumę objętą żądaniem pozwu składają się: 107.000 zł stanowiąca nieuregulowane wynagrodzenie za roboty budowlane oraz 22.256 zł tytułem odsetek od wierzytelności niezapłaconej, skapitalizowane na dzień 6 czerwca 2011 r. Wierzytelności te powódka nabyła w dniu 1 lutego 2010 r. od K. K..

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości, zarzucając wygaśnięcie wierzytelności wobec dokonanej zapłaty, ponadto podniosła zarzut potrącenia co do kwoty 32.605,35 zł z tytułu wadliwie wykonanych robót budowlanych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości oraz orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i wnioskach:

Cedent wraz z pozwaną zawarli umowę, zgodnie z którą wynagrodzenie za wykonanie robót budowlanych miało wynieść 829.600 zł. Wynagrodzenie to miało być płatne w sześciu ratach. Pierwsze trzy etapy prac zostały odebrane bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Zarówno pozwana, jak cedent podpisali protokoły odbioru robót wykonanych w przedmiotowych etapach. Pozwana zwlekała z zapłatą należności na rzecz K. K., nie regulując należności wynikającej z faktury VAT nr (...). Następnie, z uwagi na fakt, iż sala taneczna przedmiotowego Domu Weselnego była zbyt niska, pozwana wystąpiła o nowe warunki zabudowy, a następnie wstrzymała prace. W lutym 2010 roku K. K. otrzymał oświadczenie o rozwiązaniu umowy przez pozwaną z uwagi na fakt, iż nie wykonuje on zleconych prac. Nadto, pozwana dokonała komisijnego odbioru prac bez wykonawcy – K. K..

Prace budowlane do powtórnego wykonania wynikały ze zmiany zdania inwestora. Dokumentacja przygotowana była niedbale, projekt budowlany nie zawierał projektu wykonawczego oraz specyfikacji technicznej wykonywania i odbioru robót. 7 m<sup>2</sup> i 14 m<sup>2</sup> tynku do poprawy to niewielka ilość, biorąc pod uwagę fakt, iż obiekt ma ok. 3000 m<sup>2</sup>. Prace, które miały zostać poprawione były pracami zanikowymi. Nadto, od stycznia 2010 roku na terenie inwestycji prace wykonywała już następna firma. Protokół komisijnego odebrania robót wykonanych przez cedenta sporządzony został w dniu 28 stycznia 2010 r.

W tym stanie Sąd uznał powództwo za zasadne, wskazując, że skoro cedent spełnił świadczenie w taki sposób, iż wykonał trzy pierwsze etapy prac, pozwana winna zapłacić należność za wykonane prace. Obowiązkiem inwestora w tym wypadku pozwanej jest zapłata umówionego wynagrodzenia wykonawcy prac budowlanych, to jest zbywcy wierzytelności.

Nawet w sytuacji, gdy pewna część robót wymagała poprawy, pozwana winna niezwłocznie zawiadomić o tym fakcie K. K.. Pozwana jednak nigdy nie wzywała cedenta do usunięcia usterek wskazanych w protokołach przeglądu terenu budowy. Protokół odebrania robót został sporządzony niemal miesiąc po przejściu terenu inwestycji przez kolejną firmę. Nadto, ilość i rodzaj usterek stwierdzonych protokołami nie odpowiadał stanowi faktycznemu.

Podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia nie mógł mieć zastosowania z uwagi na art. 479<sup>14</sup> § 4 k.p.c. Stąd Sąd oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa.

Na uwzględnienie w ocenie Sądu nie zasługiwał również wniosek w przedmiocie przesłuchania w charakterze strony pozwanej M. S. jako sprekludowany. W postępowaniu w sprawach gospodarczych, z mocy art. 479<sup>14</sup> § 2 – w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana obowiązana była podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaze, iż ich powołanie w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. Pozwana ma przede wszystkim odnieść się do twierdzeń zawartych w pozwie i w tym zakresie niewątpliwie musi pod rygorem prekluzji procesowej wskazać, którym faktem zaprzecza oraz wskazać potwierdzające jej stanowisko dowody. Ponadto – także pod rygorem prekluzji procesowej – powinna wskazać wszelkie zarzuty, których zaistnienie jest niezbędne do wykazania niezasadności zgłaszanego przez powódkę roszczenia. W związku z faktem, iż powódka oznaczyła granice stanu faktycznego, sytuacja pozwanej jest łatwiejsza. Wobec powyższego, „potrzeba powołania nowych faktów lub dowodów pojawiła się później” powinno być w odniesieniu do pozwanej oceniane bardziej rygorystycznie, oczywiście bez naruszenia zasady równości stron. Oddalono także „warunkowy” wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Sąd bowiem w całości zanegował możliwość potrącenia w toku tego postępowania, a więc nie zachodziła potrzeba oceny wysokości tych kosztów.

Z dokumentów załączonych do pozwu jednoznacznie wynika jaką wierzycelność nabyła powódka i od kogo oraz to, że zamiarem stron umowy przelewu wierzycelności było wywołanie skutku rozporządzającego, a zatem oświadczenie o cesji z dnia 1 lutego 2011 r. dołączone do pozwu zawiera wszelkie niezbędne elementy do wykazania, że powódka skutecznie nabyła wierzycelności od cedenta, stając się tym samym wierzycielem pozwanej.

Po cesji, powódka pismem z dnia 10 lutego 2011 r. wezwała pozwaną do dobrowolnej zapłaty objętej cesją należności głównej oraz skapitalizowanych odsetek ustawowych wraz z oświadczeniem o cesji wierzycelności z dnia 1 lutego 2011 r.

Pozwana po odebraniu wezwania do zapłaty nie zgłosiła pisemnych zarzutów dotyczących dochodzonej powództwem wierzycelności. Jeżeli pozwana kwestionowała istnienie wierzycelności, powinna zgłosić ten zarzut powódcie i przedstawić stosowne dokumenty na ich poparcie, ewentualnie podjąć próbę wyjaśnienia sytuacji, czego nie zrobiła. Powódka słusznie założyła, iż pozwana je zaakceptowała. Pozwana dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 31 sierpnia 2011 r. podniosła zarzut spełnienia świadczenia. To stanowisko należy uznać jako linię zmierzającą do uniknięcia zapłaty za wykonane prace.

Wyrok ten zaskarżyła pozwana wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozstrzygnięciu pozwana zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a to przepisów art. 353 § 1 k.c. i 513 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutów skierowanych przeciwko roszczeniu i przyjęcie, że zobowiązanie istnieje mimo, że wygasło;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, że w dniu 1 lutego 2011 r. cedentowi przysługiwała wierzycelność w kwocie 107 000 zł;
3. naruszenie prawa procesowego, a to art. 479<sup>14</sup> § 4 k.p.c., art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.

Powódka wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Powyższe stwierdzenie łączy się z zasadnością zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. i art. 328 § 1 k.p.c., jak i art. 513 § 1 k.c., gdy poza oceną Sądu I instancji całkowicie pozostały zarzuty pozwanej dotyczące wygaśnięcia zobowiązania

na skutek dokonanej przez pozwaną zapłaty na rzecz cedenta przed dokonaniem przez niego przelewu na rzecz strony powodowej, jak i przedłożone na tę okoliczność dowody i przytoczone fakty niesporne.

Przelew wierzytelności z art. 509 k.c. w relacji dłużnik cedowanej wierzytelności, a jej cesjonariusz powoduje zmianę podmiotu, któremu dłużnik powinien spełnić świadczenie. Z chwilą dokonania cesji nabywca wierzytelności uzyskuje status wierzyciela. Przy czym nie można pomijać, że cesjonariusz nabywa w drodze przelewu tylko tyle praw, ile przysługiwało jego poprzednikowi prawnemu – cedentowi. Z powyższego wynika, że cesjonariusz nie może żądać od dłużnika świadczenia w większym rozmiarze aniżeli mógł to uczynić cedent. Sytuacja prawna dłużnika nie może ulec na skutek przelewu pogorszeniu w porównaniu z tą, jaka istniała przed przelewem. Oznacza to, że dłużnikowi przysługują po przelewie wszystkie zarzuty, które przysługiwały mu wobec poprzedniego wierzyciela. Kwestię tę reguluje przepis art. 513 k.c., który w § 1 stanowi, że dłużnik może wysunąć przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili uzyskania wiadomości o przelewie. Na podstawie tego przepisu dłużnik może się bronić zarzutami przeciwko cesjonariuszowi, powstałymi w ramach kreującego cedowaną wierzytelność stosunku zobowiązaniowego do chwili uzyskania przez niego wiadomości o przelewie, kwestionującymi istnienie, skuteczność lub zakres nabytej przez cesjonariusza wierzytelności. Między innymi przepis art. 513 § 1 k.c. pozwala dłużnikowi na wysunięcie zarzutu, że cedowana wierzytelność nie istnieje wskutek dokonania między nim a cedentem określonych czynności, skutkiem spełnienia całego świadczenia cedentowi. Ciężar wykazania tej okoliczności wykonania zobowiązania przed powzięciem wiadomości o cesji zgodnie z ogólnymi regułami rozkładu ciężaru dowodzenia (art. 6 k.c.) spoczywa na dłużniku. Przy czym podkreślić należy, że brak zareagowania dłużnika na dokonane zawiadomienie o cesji, czy wezwanie do zapłaty skierowane przez cedenta, nie pozbawia dłużnika prawa powoływania się w procesie wytoczonym przez cesjonariusza na zarzuty dotyczące stosunku zobowiązaniowego łączącego go z cedentem, z którego wynika dochodzona wierzytelność, w oparciu o regulację art. 513 § 1 k.c. Istotne jest tylko, aby były to zarzuty istniejące już w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

Jednym z zarzutów zgłoszonych przez pozwaną, a pominiętym przez Sąd Okręgowy był zarzut wygaśnięcia zobowiązania skutkiem dokonanej przez pozwaną zapłaty na rzecz cedenta przed zawarciem przez niego umowy przelewu wierzytelności, a to przed dniem 1 lutego 2011 r.

Pomiędzy stronami niesporne było, że z umowy o roboty budowlane (...) z dnia 20 kwietnia 2009 r., a która to umowa nie została wykonana w całości przez cedenta, cedentowi przysługiwała za 3 etapy, stanowiące przedmiot rozliczenia objętego żądaniem pozwu, kwota wynagrodzenia 427.000 zł brutto. Niesporne było, że na poczet tej należności pozwana zapłaciła kwotę 230.580 zł przelewami z dnia 6 lipca 2009 r., 27 lipca 2009 r., 27 lipca 2009 r., 21 sierpnia 2009 r., 8 września 2009 r. i 15 grudnia 2009 r. Poza tym strony rozliczały się gotówkowo i również niesporne było, co strona powodowa wzmiankowała już w pozwie i co wynika z dokumentu rozliczenia dołączonego do pozwu (k. 33), jak i pisma cedenta skierowanego do Urzędu Skarbowego, że w ten sposób pozwana zapłaciła w formie zaliczek na rzecz cedenta kwotę 120.000 zł na materiały budowlane.

Uwzględniając li tylko te dwie niesporne okoliczności, stwierdzić należy, że do zapłaty została kwota 76.420 zł. W tym miejscu zauważyć należy, że brak było podstaw do doliczenia do kwoty należnej cedentowi dodatkowo kwoty podatku VAT, jak to uczynił cedent w rozliczeniu (k. 33), gdy ustalona kwota wynagrodzenia 427.000 zł była już kwotą brutto, zaś fakt niewystawienia faktur zaliczkowych VAT nie daje podstaw samo przez się do odliczenia od kwoty zapłaconych zaliczek, kwoty na podatek VAT.

Ponadto strona pozwana podnosiła i wykazywała, że poza w/w kwotami zapłaciła nadto na rzecz cedenta w ramach rozliczenia wynagrodzenia dodatkowo kwotę 30.580 zł gotówką za dowodami KP wystawionymi 27 lipca 2009 r., 1 sierpnia 2009 r. i 8 września 2009 r., a nadto kwotę 57.000 zł co ma potwierdzać oświadczenie cedenta (k. 66). Te dwie okoliczności były pomiędzy stronami sporne.

Co do kwoty 30.580 zł fakt jej zapłaty wynika z dokumentów KP wystawionych osobiście przez cedenta, a potwierdzających otrzymanie składających się na sumę 30.580 zł kwot, a to: 7.032,79 zł w dniu 27 lipca 2009 r., 11.000

zł w dniu 21 sierpnia 2009 r. oraz kwotę 12.547,21 zł w dniu 8 września 2009 r. jako należności z faktur wystawionych przez cedenta nr (...) (k. 57).

Dokumenty te stanowią pokwitowanie spełnienia świadczenia w zakresie nimi objętym (art. 462 k.c.). Pokwitowanie wystawione przez wierzyciela, będąc dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 k.p.c., stwarza dla dłużnika domniemanie, że objęte nim świadczenie faktycznie spełnił. Dokument prywatny stanowi bowiem dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a co za tym idzie, w tym przypadku, że cedent potwierdził otrzymanie wskazanej w dokumentach KP kwoty.

Pokwitowanie może być zakwestionowane, osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych w nim oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistości (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2007 r., II PK 95/07, 2 lipca 2009 r., V CSK 4/09).

Aczkolwiek dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych, to nie oznacza, że nie może on stanowić dowodu na to, że podane w nim okoliczności są zgodne z rzeczywistością. Dokument prywatny jest jednym ze środków dowodowych i podlega ocenie tak jak wszystkie inne dowody w granicach art. 233 § 1 k.p.c. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, nr 5, poz 84 i z 3 października 2000 r., I CKN 804/98, z 30 czerwca 2004 r., IV CK 474/03 – OSNC 2005, nr 6, poz. 113).

W tym przypadku strona powodowa nie zdołała wykazać, że stan rzeczy co do zapłaty przedstawiał się odmiennie aniżeli wynikający z dokonanego przez cedenta potwierdzenia zapłaty. Zeznania cedenta K. K. nie dostarczyły podstaw do podważenia wiarygodności wystawionego przez niego dokumentu pokwitowania. Świadek nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć przyczyn i celu wystawienia tych dokumentów przy założeniu, że nie szło za tym faktyczne przekazanie gotówki. Samo stwierdzenie świadka, że za tymi dowodami nie szła faktyczna zapłata oraz, że nie logiczne jest, aby pozwana płaciła dwa razy (kolejna zapłata niekwestionowana – przelew 15.12.2009 r.), nie jest wystarczające dla podważenia wiarygodności wystawionych przez świadka dokumentów, zwłaszcza, że strony pozostawały w stosunku prawnym, z którego rozliczenia nie były zakończone. Tymczasem dokumenty te korespondują, nie tylko z treścią faktur, które stwierdzają wielkość zobowiązania pozwanej na określone daty, ale i są zbieżne terminami płatności należności z faktur, dokonywanych przelewami, gdy jak podnosił świadek, płatności KP następowały, gdy pozwana nie miała dostatecznych środków na koncie, a co do posiadanych nie potrafiła udokumentować źródła, stąd forma zapłat gotówkowych.

Stąd w ocenie Sądu Apelacyjnego potwierdzona dowodami KP zapłata kwoty 30.580 zł gotówką winna podlegać uwzględnieniu przy rozliczeniu na dobro pozwanej.

Natomiast w ocenie Sądu brak jest podstaw do podzielenia twierdzenia pozwanej, że ponad wskazane wyżej kwoty zapłaciła dodatkowo gotówką kwotę 57.000 zł. Treść oświadczenia (bez daty), do którego odwołuje się skarżąca, nie przesądza faktu wręczenia odrębnie takiej kwoty, a jedynie stanowi zobowiązanie do rozliczenia uprzednio otrzymanej zaliczki za materiały budowlane. W tej materii wiarygodne są zeznania świadka K. K. wskazujące, że oświadczenie to dotyczyło wcześniej otrzymanej zaliczki w ramach ogólnej sumy zaliczek pobranych za dowodami KP. Za powyższym, że oświadczenie to obejmowało kwotę mieszczącą się w ogólnej kwocie otrzymanych zaliczek, nie zaś dotyczyło oddzielnie wręczonej – zresztą nie wiadomo kiedy – ponad niesporną sumę, przemawia również i to, że strony rozliczające się gotówkowo przyjmowały każdorazowo jako formę pokwitowania odbioru danej kwoty dokument KP, gdy zaś na twierdzoną kwotę 57.000 zł takiego dokumentu brak.

Konkludując stwierdzić należy, że materiał dowodowy sprawy dostarczył podstaw do przyjęcia, że pozwana dokonała na rzecz cedenta zapłaty kwoty 381.160 zł, a skoro łączna kwota jaką winna zapłacić wynosiła 427.000 zł do zapłaty pozostawała z faktury objętej pozwem kwota 45.840 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia 30 października 2009 r. Powódka żądaniem pozwu objęła skapitalizowane odsetki naliczone na dzień 6 czerwca 2011 r., których kwota

uwzględniając wskazaną wyżej kwotę 45.840 zł jako należną, wyniosła 9.518,39 zł. W konsekwencji żądanie pozwu uzasadnione było co do kwoty 55.358,39 zł.

Natomiast nieuzasadniona jest apelacja w części odnoszącej się do nieuwzględnionego przez Sąd Okręgowy zarzutu potrącenia. Związane z tym zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 479<sup>14</sup> § 4 k.p.c.

Zgodnie z mającymi zastosowanie w przedmiotowej sprawie przepisami kodeksu cywilnego o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, dokonywanie określonych czynności procesowych, zgłaszanie zarzutów podlega ograniczeniom. Jednym z nich jest przepis art. 479<sup>14</sup> § 4 k.p.c. stanowiący, że do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami.

Zgłoszony przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzut potrącenia miał charakter materialno-procesowy, a co za tym idzie miał w tym przypadku zastosowanie w/w przepis wprowadzający ograniczenia dowodowe w odniesieniu do wierzytelności przedstawionych do potrącenia w toku procesu. Z uwagi na te niedopuszczalny jest w sprawie dowód z zeznań świadków, stron, jak i z opinii biegłego na fakt istnienia, jak i wysokości wierzytelności. Wzajemna wierzytelność przedstawiona do potrącenia w toku procesu musi być udokumentowana, jej wykazanie może nastąpić li tylko poprzez dowód z dokumentów.

Wymogowi temu pozwana nie sprostała, gdy przedmiotowa wierzytelność obejmująca koszt zastępczego usunięcia wad w robotach wykonanych przez cedenta została zakwestionowana. Protokoły przeglądu robót z dnia 28 stycznia 2010 r. i 20 maja 2010 r. sporządzone bez udziału wykonawcy, nie mogą same stanowić dowodu istnienia wad w wykonanych robotach, w szczególności przy zestawieniu ich z treścią dokonanych przez pozwaną, z udziałem wykonawcy i inspektora nadzoru protokołów odbiorów robót, przedmiotowych trzech etapów stwierdzających, że prace zostały wykonane zgodnie ze sztuką budowlaną, procesem budowlanym i projektem budowy. Również i dołączone przez pozwaną kosztorysy twierdzonego usuwania wad nie mogą stanowić miarodajnego dowodu ustalenia wysokości poniesionych kosztów naprawy, bez ich weryfikacji, gdy nie stanowią one nadto nawet dokumentu prywatnego w rozumieniu przepisu art. 245 k.p.c. wobec braku na tymże podpisu osoby go sporządzającej. Co najwyżej mogą być uznane za twierdzenia strony co do wysokości kosztów, jej własne wyliczenia, gdy te nie są wystarczające, wymagają udowodnienia w sposób wymagany w/w przepisem.

Sąd wobec wskazanych wyżej ograniczeń dowodowych, podniesiony przez pozwaną zarzut nie mógł odnieść rezultatu w tym postępowaniu, a skoro przedstawiona wierzytelność nie mogła być wykazywana zeznaniami świadków, zbędne jest odnoszenie się do oceny tychże dokonanej przez Sąd I instancji. Zgodnie z zasadą wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd w procesie ustalenia może się opierać tylko na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymogów procesowych co do źródeł dowodzenia.

Z tych przyczyn w zakresie, w jakim apelacja była uzasadniona Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w sposób opisany w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Dalej idąca apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie co do meritum sporu skutkowało zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję, o których orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. przez ich stosunkowe rozdzielenie. W ostatecznym rezultacie powódka wygrała spór w 43%, a zatem w takim zakresie koszty procesu obciążają pozwaną. Suma tych kosztów poniesionych przez obie strony wyniosła 14.181,20 zł, z czego koszty powódki to kwota 10.564,20 zł, zaś pozwanej 3.617 zł. W sumie tych kosztów pozwana winna partycypować w 43%, czyli kwotą 6.097,90 zł, a ponieważ poniosła już 3.617 zł, zobowiązana jest do zapłaty kwoty 2.480,90 zł.

Identyczną zasadę zastosowano przy orzekaniu o kosztach postępowania apelacyjnego. Suma kosztów tego postępowania wyniosła 5.400 zł, z czego 57% winna ponieść powódka, bo w takim zakresie apelacja odniosła rezultat, tj. kwotę 3.078 zł, a ponieważ poniosła tylko 2.700 zł, zobowiązana jest do uiszczenia na rzecz pozwanej różnicę w kwocie 378 zł.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005 r. (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c. obciążono powódkę kwotą 3.684 zł stanowiącą 57% wpisu od apelacji, od uiszczenia którego pozwana była zwolniona, gdy w tym zakresie powódka uległa zaskarżonemu żądaniu w postępowaniu apelacyjnym.

(...)